

- Dbają o rozwój maluchów - strona 2
- Nie miał nic do czytania, więc napisał książkę - strona 3
- Powiatowe „NAJki” i jedyńki - strona 4

## Najlepsze dostępne preparaty



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W POZNAMIU

Od 2008 roku powiat poznański realizuje program bezpłatnych szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV. – Dotychczas skorzystało z niego blisko 11 tysięcy młodych dziewcząt i chłopców. To nasz powód do dumy – zapewnia starosta poznański Jan Grabkowski.

W połowie marca powiat poznański został nagrodzony w konkursie „Zdrowy Samorząd”, którego celem jest wybór i nagrodzenie jednostek samorządu terytorialnego wszystkich poziomów, które w sposób najbardziej efektywny realizują zadania związane z promocją zachowań zdrowotnych, edukacją zdra-

wotną oraz profilaktyką wybranych chorób. – Wyróżnienie otrzymaliśmy za realizację „Programu polityki zdrowotnej w zakresie profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV” w latach 2019-2022 – mówi Maciej Matuszewski, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Poznaniu,

który osobiście odebrał nagrodę podczas uroczystej gali VIII Kongresu Wyzwalców Zdrowotnych.

Nagrodzony program obejmuje wykonanie cyklu szczepień przeciwko wirusowi HPV u 14-letnich dziewcząt i chłopców oraz edukację zdrowotną. Warto dodać, że nie jest to pierwsze takie wyróżnienie. – „Zdrowym Sa-

morządem” byliśmy także w dwóch poprzednich latach oraz w 2018 roku – przypomina starosta poznański Jan Grabkowski. – Szczepienia przeciwko HPV prowadzimy już od wielu lat. Dotychczas na ten cel wydaliśmy około 6 milionów złotych. I na każdym kroku podkreślam, że były to świetnie wydane pieniądze. Łącznie zaszczepiliśmy blisko 11 tysięcy młodych osób. Tak wysoka frekwencja to nasz wielki sukces – dodaje.

I trudno się z tym nie zgodzić – Program szczepień wprowadziliśmy nie czekając na decyzje ministerialne. Jednocześnie postawiliśmy na szeroko rozumianą edukację. I teraz mamy tego efekty – uważa Jan Grabkowski. Nie bez znaczenia jest również to, że powiat poznański wykorzystuje najlepsze dostępne na rynku preparaty. – Im są one skuteczniejsze, tym łatwiej zachęcić do szczepień – twierdzi starosta. – Obecnie dysponujemy szczepionką 9-walentną, która daje najwyższą możliwą ochronę. Zainteresowanie tym preparatem ze strony rodziców dzieci uprawnionych do bezpłatnych szczepień w naszym regionie jest bardzo

duże – zapewnia Maciej Matuszewski.

W tym miejscu należy również dodać, że powiat poznański jest jednym z prekursorów szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego w naszym kraju. W Polsce, jak na razie nie są dostępne darmowe szcze-



Jan Grabkowski  
STAROSTA POZNAŃSKI

**Szczepienia przeciwko HPV prowadzimy już od wielu lat. Dotychczas na ten cel wydaliśmy około 6 milionów złotych. I na każdym kroku podkreślam, że były to świetnie wydane pieniądze.**

pienia przeciwko HPV. W Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad wdrożeniem, od tego roku, narodowego programu bezpłatnych szczepień skierowanych do 12 i 13-latków. – My wychodzimy z założenia, że zdrowie naszych mieszkańców jest najważniejsze, dlatego też już w 2008 roku podjęliśmy decyzję, aby takie szczepienia

wprowadzić. I cieszymy się, że jest to zauważane i doceniane w środowisku medycznym, o czym mogą świadczyć nagrody typu „Zdrowy Samorząd” – mówi starosta poznański. O tym, jak ważne są to szczepienia świadczą m.in. liczby.

– Tylko w 2020 roku raka szyjki macicy zdiagnozowano u około 3800 pacjentek, a przecież są też inne choroby wywołane przez HPV. Jeśli na wspomnianego raka umiera kobieta z rocznika, który mógł już być zaszczepiony wiele lat temu, to myślę sobie, że gdyby miała ona więcej szczęścia i urodziła się we Francji czy Wielkiej Brytanii, to mogłaby nadal żyć – zauważył prof. Maciej Stukan z Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy oraz Gdynskiego Centrum Onkologii, podczas niedawnego panelu „Narodowy Program Bezpłatnych Szczepień przeciwko HPV – wyzwania na rok 2023”, który odbył się w Warszawie. Jego uczestnikiem był również Jan Grabkowski, co tylko potwierdza, że w tym temacie powiat poznański może być stawiany jako wzór do naśladowania.

Tomasz Sikorski

## Złóż wniosek i zostań liderem

Najlepsze firmy w regionie mogą zdobyć prestiżowy tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”. Do jubileuszowej, XX edycji konkursu, którego organizatorem jest powiat poznański, zapraszamy średnie, małe i mikroprzedsiębiorstwa oraz start-upy z terenu Metropolii Poznań (miasta Poznania, powiatu poznańskiego oraz gmin Oborniki, Skoki, Szamotuły i Śrem). Udział jest całkowicie bezpłatny, a na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Startujących oceni partner merytoryczny, spółka Grant Thornton Polska, a pod uwagę będą brane przedsiębiorczość, rzetelność, sukcesy na rynku, działalność społeczna, a także ciekawa oferta firmy.

Wnioski wraz z załącznikami należy przesyłać do 14 kwietnia na adres: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań w zamkniętej kopercie z dopiskiem:



Konkurs o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”.

Jest także możliwość przekazania dokumentów drogą mailową na lidermsp@powiat.poznan.pl z wyjątkiem „Oświadczenia kandydata do tytułu Poznański Lider Przedsiębiorczości”. Musi ono zawierać oryginalny podpis osoby uprawnionej, dlatego trzeba przesłać je pocztą tradycyjną lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 61 84 18 826 oraz na stronie [www.pfpp.com.pl/](http://www.pfpp.com.pl/) lidermsp (kk)

## Sołtysi z olbrzymim zaufaniem

Są naturalnymi liderami swych miejscowości, z olbrzymim kapitałem zaufania od mieszkańców. Najbliżej ludzi, ich spraw, trosk i problemów. Już dawno przestali pełnić rolę „inkasentów” i sprawować anonimową „władzę”. Dziś sołtyska czy sołtys to ludzie z krwi i kości, realizujący swoje pasje, spośród których najczęściej mówią o jednej: chęci pomocy innym. – Czasami mieszkańcy przychodzą do nas ze sprawami urzędowymi, często zdarza się, że z prywatnymi, prosząc o pomoc i wsparcie w rozwiązaniu problemów rodzinnych. To świadczy, że mają do nas olbrzymie zaufanie – podkreślają zgodnie gospodarze, którzy wzięli udział w VII Powiatowym Dniu Sołtysa.

W powiecie poznańskim są 263 sołectwa (wśród nich 18 osiedli). Funkcję sołtysa sprawuje 135 panów, a sołtyski 110 pań. Warto dodać, że wśród gospodarzy wsi są



FOT. TOMASZ SIKORSKI

osoby z wieloletnim stażem. Rekordzistą jest Erazm Walkowiak (Drużyna, Nowinki), który sołtysuje ponad 50 lat, a Albin Marian Czekalski (Zakrzewo) czy Jan Bręk (Dobra, Szynfin) – ponad 40 lat. Dziś od gospodarzy lokalnych społeczności wymaga się, aby godzili różne interesy społeczności lokalnych, które stawiają coraz wyżej poprzeczkę w ich codziennej działalności.

– Żeby być dobrym sołtysiem i mieć zaufanie mieszkańców, należy czu-

powołać do tej pracy. Trzeba lubić ludzi, bo ci przychodzą często z wieloma problemami. Kiedy zaczęłam sprawować tę funkcję nasza wieś liczyła zaledwie kilka domów, dziś jest olbrzymią miejscowością, która stale się rozwija – mówi Albin Marian Czekalski. – Mieszkańcy przychodzą do nas ze sprawami prywatnymi, zdrowotnymi, ale przede wszystkim związanymi z naszymi miejscowościami. Dopytują o remonty w domu kultury,

budowę dróg, chodników. Chcą wiedzieć, czy będziemy organizować festyny. Staram się ich wszystkich słuchać i pomagać w miarę możliwości – mówi Dorota Trocha, sołtyska Chomeć.

Jak przyznaje Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański, wraz z rozwojem powiatu i osiedlaniem się nowych mieszkańców, bardzo wzrosła rola sołtysa i rady sołectkiej. – Od lat współpracujemy z liderami lokalnych miejscowości, wsłuchujemy się w ich prośby, organizujemy co roku dla nich szkolenia – mówi Tomasz Łubiński.

Spotkanie, w którym udział wzięło blisko 200 przedstawicieli – gospodarzy lokalnych społeczności – było doskonałą okazją do rozmów o ważnych kwestiach dotyczących środowisk wiejskich, o osiągnięciach, pomysłach czy potrzebach ich gospodarzy, jak również możliwością integracji. (kwg)

# Leśne Dziki dbają o rozwój maluchów

Fundacja Leśne Dziki z Miękowa w gminie Czerwonak, przy wsparciu powiatu poznańskiego, rozpoczęła projekt pod nazwą „Fizjoprofilaktyka dla przedszkolaka”. – Cztery godziny po jego ogłoszeniu nie mieliśmy już wolnych miejsc. To tylko pokazuje zasadność prowadzenia tego typu działań – podkreśla dr nauk o zdrowiu, Joanna Nawrocka-Rohnka z Fundacji.

Projekt jest odpowiedzią na pogłębiającą się potrzebę wspierania rozwoju dzieci i podnoszenia świadomości rodzin na temat roli aktywności fizycznej w budowaniu odporności organizmu oraz ogólnej kondycji zdrowotnej. – Proponujemy i realizujemy działania wspierające zdrowie fizyczne i psychospołeczne maluchów w wieku od 3 do 7 lat. Działania z zakresu pierwotnej fizjoprofilaktyki opierają się w dużej mierze na wyrabianiu prawidłowych nawyków w zakresie aktywności fizycznej, diety czy snu – mówi przedstawicielka Fundacji.



Joanna  
Nawrocka-Rohnka  
FUNDACJA LEŚNE DZIKI

**Staramy się przekonać rodziców, by nie powielali złych nawyków zdrowotnych u dzieci, tylko wypracowywali nowe.**

FOT. FUNDACJA LEŚNE DZIKI

– W wielu rodzinach z pokolenia na pokolenie przekazywane są mity na temat np. tego, że „dziecko musi się wypłakać”, albo „okrągłutkie to zdrowe”. My staramy się przekonać rodziców, by nie powielali złych nawyków zdrowotnych u dzieci, tylko wypracowywali nowe. Istotne w naszych działaniach jest również przeciwdziałanie chorobom narządu ruchu, otyłości, uzależnieniu dzieci od elektroniki, a także przypomnienie o szczeniach zgodnie z aktualnymi zaleceniami. Ważne, aby od pierwszych dni życia

wspierać dziecko w zakresie regulacji stanów pobudzenia, ochrony snu oraz nauki rozpoznawania uczucia sytości i głodu – dodaje Joanna Nawrocka-Rohnka. Fundacja Leśne Dziki w ubiegłym roku, przy wsparciu gminy Czerwonak, przeprowadziła również pilotażowy projekt fizjoterapeutycznych wizyt patrońskich. – Nosił on nazwę „Zdrowe maluchy” i jego głównym celem była ocena rozwoju psychoruchowego maluchów, edukacja i odnalezienie dzieci, które muszą w trybie pilnym rozpocząć działania rehabilita-

cyjne. Wizyty odbywały się w domach, tak aby zapewnić maksymalnie duży komfort dziecka i ocenić jego rozwój w środowisku, w którym spędza największą część czasu. Podczas spotkań nie tylko obserwowaliśmy maluszka, ale także przekazywaliśmy konkretne wskazówki odnośnie jego przyjaznej pielęgnacji oraz udzielaliśmy odpowiedzi na nurtujące rodziców pytania z zakresu rozwoju ich pociech – mówi założycielka Fundacji.

W przypadku tego projektu ilość chętnych także zdecydowanie przewyż-

szyła limit miejsc, co tylko pokazuje jak duże jest zapotrzebowanie na tego typu działania. – Niestety, ilość miejsc, którymi dysponujemy jest ograniczona. Czy chcemy ten projekt kontynuować? Jak najbardziej, tym bardziej, że już podczas obecnie prowadzonych spotkań wyłapaliśmy kilka nieprawidłowości, które można z powodzeniem objąć działaniami terapeutycznymi. Poza tym rodzice często nie zdają sobie sprawy, że drobne zmiany w zakresie pielęgnacji i komunikacji z dzieckiem, mogą w znaczący sposób wpłynąć na poprawę jego funkcjonowania w zakresie różnych obszarów życia – podsumowuje Joanna Nawrocka-Rohnka. (ts)

## Wygrali kulinarny puchar

Patryk Jankowski i Maja Siebert, uczący się w Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych Zespołu Szkół w Bolechowie okazali się najlepszymi w 1. Kulinarnym Pucharze Polskiego Mięsa Wieprzowego i Wołowego. Te kulinarne zawody odbyły się w Warszawie i były organizowane przez Związek Polskie Mięso. O puchar walczyło dziesięć 2-osobowych zespołów, składających się z młodych adeptów sztuki kulinarnej reprezentujących szkoły gastronomiczne z całej Polski.

– Zadaniem uczestników było przygotowanie dania głównego z wykorzystaniem wybranego rodzaju polskiego mięsa wieprzowego i wołowego, jak również produktów regionalnych i sezonowych. Nasza, bo z filii w Murowanej Goślinie, zwycięska para zaproponowała najlepszą wędzoną szynkę – dla mięsnych smakoszy, palone siano – dla fanów celulozy ze smakiem oraz pyry z zżółkłym – pamiętając o swoim rodowodzie. Patryka i Maję prowadziła Alicja Jaworska-Piasecka – relacjonuje Anna Stefańska z Zespołu Szkół w Bolechowie. (ts)

## Dzieci z Pobiedzisk łowią taaakie ryby



FOT. MARCIN WOJCISZAK

W Pobiedziskach zebrała się grupa dzieci, których wielką pasją jest wędkarstwo. – Niektórzy, choć może trudno w to uwierzyć, złowili już ponad 10-kilogramowe ryby! Takimi wynikami nie mogą się pochwalić wędkarze z dużo dłuższym stażem – mówi Witold Kapciński, prezes Koła PZW nr 40 i opiekun szkółki.

Łowisko „Pstrąg” w Pobiedziskach, które jest bazą młodych wędkarzy, jest wyjątkowo bezpieczne i przyjazne. Od lat też przyciąga osoby, których pasją jest łowienie ryb. – Wielu z nich spędza tutaj czas z rodzinami. Młodzi podpatrują starszych i łapią bakcyła. W pewnym momencie tych wędkujących dzieci było już tak dużo, że postanowiliśmy działać. To była wręcz konieczność – opowiada opiekun szkółki, która oficjalnie powstała w listopadzie ubiegłego roku. – Skupiamy dzieci, które mają już ogromną wiedzę na temat wędkarstwa i od dawna się tym zajmują. My tylko ich zebrałiśmy w ramach szkółki. Po to, aby miały swoje miejsce, i by mogły lepiej poznać swoich rówieśników, mających

podobne zainteresowania – dodaje.

– Czego ich uczymy? W Kole działa kilku wytrawnych wędkarzy, mających na swoim koncie spore sukcesy. Każdy z nich ma też swoje tajemnice, które podczas warsztatów stara się przekazać młodzieży, na przykład jak zrobić odpowiednią przynętę. Mówimy również o tym, jak się zachować nad wodą i co robić, by nie niszczyć przyrody. Zajęcia rozpoczęliśmy zresztą od sprzątania łowiska – mówi Witold Kapciński, który jest pod ogromnym wrażeniem zarówno wiedzy, jak i zaangażowania dzieci działających w szkółce. – Już na pierwszy rzut oka widać, że one kochają wędkarstwo. Ich umiejętności oraz obecnienie ze środowiskiem jest imponujące. Do niczego nie

trzeba ich też namawiać. Są naturalni i spontaniczni. Praca z nimi to wielka przyjemność – dodaje.

W szkółce jest aktualnie 15-16 chłopców, którzy są obecni praktycznie na każdych zajęciach. – Najmłodszy ma 4 lata i złowił już 10-kilogramową rybę. Podobnie, jak jego o dwa lata starszy kolega. Oczywiście pod opieką dorosłego. Mamy też dwie dziewczynki, które doskonale łowią. One jednak pochodzą z Gniezna i nie zawsze mogą dojechać do warsztatów. Skąd u nich taka pasja? Wyniosły ją z domu, bo ich ojcowie są zapalonymi wędkarzami. Podobnie jest

nie większym stażem. – Bo też te dzieciaki często lepiej sobie radzą nad wodą od dorosłych – zapewnia Witold Kapciński, którego zdaniem wędkarstwo jest świetnym sposobem na spędzenie wolnego czasu. – Czasy są, jakie są. Każdy za czymś goni, a spędzanie czasu nad wodą pozwala się wyciszyć. W przypadku dzieci ważne jest też to, że zamiast wpakować się w komputer czy telefon, mogą się skupić na czymś innym. Oni zresztą sami się pilnują, by podczas zajęć nie zagłądać do telefonów. Chętnie też spędzają czas na świeżym powietrzu. Ostatnio, nieco odrywając się od wędkarstwa, postanowiliśmy na przykład zrobić domki dla ptaków nad naszym łowiskiem. I nikt nie protestował – dodaje.

Zbliżająca się wiosna sprawi, że większość zajęć odbywać się będzie już nad wodą. Wtedy też pewnie wielu adeptów szkółki pobije swoje wędkarskie rekordy. – Ostatnio każdemu z nich ufundowaliśmy po wędce. Wcześniej o takie wsparcie poprosiliśmy władze związku, ale nie było żadnego odzewu, więc wzięliśmy sprawy w swoje ręce. Wszystkie koszty związane z działalnością szkółki ponosimy zresztą sami. Robimy to, ponieważ te dzieci swoją aktywnością i zaangażowaniem, na to jak najbardziej zasługują – podsumowuje Witold Kapciński, któremu w pracy z młodzieżą pomagają koledzy z Koła PZW nr 40 w Pobiedziskach, działającego już od 70 lat.

**Tomasz Sikorski**

**Witold Kapciński**  
KOŁO PZW NR 40  
W POBIEDZISKACH

**Skupiamy dzieci, które mają już ogromną wiedzę na temat wędkarstwa i od dawna się tym zajmują.**

w przypadku innych dzieci – mówi opiekun grupy. – Dla mnie wędkarstwo jest pasją i chce się jak najwięcej tutaj nauczyć – zapewnia Bartek. – A dla mnie to odskocznia od szkoły – dodaje Adam, który złowił 60-centymetrowego szczupaka. – Moje rekordy, to 20-kilogramowy jesiotr i 15-kilogramowy karp – zdradza Mateusz.

Tak imponującymi wynikami może się pochwalić niewielu wędkarzy ze znacz-

## Jarmark Wielkanocny w Szreniawie

Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego zaprasza do Szreniawy na Jarmark Wielkanocny. – Zwiedzający mogą liczyć na bogatą ofertę rękodzieła i wiele atrakcji związanych z tradycjami świątecznymi. Podczas imprezy będzie można przyjrzeć się pracy twórców ludowych i rzemieślników z różnych regionów Polski oraz zakupić ich wyroby, takie jak palmy, pisanki, koszyczki, rzeźby, hafty, biżuterię czy tradycyjne produkty spożywcze. Na jarmarku przypomnimy też zwyczaj i obrzędy ludowe związane ze zbliżającymi się świętami oraz wiosną – informują organizatorzy.

Imprezie w Szreniawie, która odbędzie się w dniach 1-2 kwietnia, w godz. 11.00-17.00, towarzyszyć będzie konkurs kulinarny na „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego – paszety i mięsiwa, wielkanocne wypieki”. Te najlepsze smaki poznamy w drugim dniu Jarmarku, czyli 2 kwietnia. (opr. ts)

## Szukamy kolejnych talentów

W tym roku odbędzie się XI edycja Powiatowego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych – mieszkańców Powiatu Poznańskiego pod nazwą „Złot Talentów”. – Impreza powstała przede wszystkim po to, aby umożliwić osobom z różnymi niepełnosprawnościami zaprezentowanie swoich uzdolnień twórczych.



Od początku bowiem założyliśmy, że w tym środowisku nie brakuje ludzi utalentowanych. Równie ważnym powodem, dla którego to przedsięwzięcie zostało powołane do życia, była chęć pokazania, że niepełnosprawni nie są w niczym gorsi od osób zdrowych. I to, mam wrażenie, nam się udaje – mówi Jerzy Pelowski z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie.

– Co równie ważne, przez te wszystkie lata udało nam się zaktywizować różne środowiska, które wcześniej nie były zainteresowane możliwością prezentacji własnych dokonań twórczych. Niejako przy okazji imprezy następuje coraz większa integracja wspomnianego środowiska, co także nie jest bez znaczenia – dodaje. Finał tegorocznego przeglądu zaplanowano na 28 września, w hali widowiskowo-sportowej w Mosinie. Tak jak w ubiegłych latach, w trakcie uroczystej gali artyści zaprezentują swoje uzdolnienia w różnych dziedzinach sztuki, m.in. plastycznej, fotograficznej, filmowej, muzycznej czy teatralnej. Na laureatów, co także jest tradycją, czekać będą nagrody rzeczowe.

Spśród wszystkich uczestników przeglądu wyłoniony zostanie „Talent Roku 2023”, który otrzyma nagrodę indywidualną. Organizatorem zadania jest Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. Projekt finansowany jest z budżetu powiatu poznańskiego. Więcej informacji na temat „Złotu Talentów” i wszystkie wymagane dokumenty są dostępne na stronie www.powiat.poznan.pl (ts)



